

**Konspekt lekcji-godziny wychowawczej-przeprowadzonej przez Izabelę Sadurę
w Zespole Szkół w Opolu Lubelskim w kl.IIb
w dniu 20 lutego 2009r.**

Temat lekcji-

Ludzie starsi i niepełnosprawni-okazywanie szacunku, pomocy i tolerancji dla ich słabości.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- wyjaśnia termin tolerancja,
- potrafi okazać szacunek osobie starszej i niepełnosprawnej,
- zna zachowania wobec osób starszych i niepełnosprawnych,
- wie, co utrudnia kontakt z ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi,
- wie, kto i jak powinien im pomóc,
- dyskutuje,
- uczy się pozytywnego myślenia,
- potrafi pracować w grupie,
- uczy się samodzielnie oceniać i zbierać wnioski.

Metody:

-rozmowa kierowana,
-dyskusja,
-elementy pogadanki,
-meta plan.

Formy pracy:

-indywidualna,
-grupowa,
-zbiorowa,
-działania praktycznego-uzupełnianie zdań.

Pomoce dydaktyczne:

-S. Sojka-, „Tolerancja”- kopia tekstu,
-kserokopie materiałów dla ucznia,
-kserokopie karty ewaluacyjnej dla każdego ucznia,
-pisaki.

Tok lekcji:

Wprowadzenie:

- Sprawy organizacyjno-porządkowe.
- Zapoznanie uczniów z celami lekcji.
- Wprowadzenie do tematu-wysłuchanie fragmentu piosenki S.Sojki- tekst czytany pt „,Tolerancja”.
- Wyjaśnienie pojęć-szacunek, tolerancja.
- Rozmowa na temat, –Kogo uważamy za osobę starszą?, Rodzaje niepełnosprawności.

Część właściwa:

- Podłaz klasy na 6 grup- każda grupa losuje jedno pytanie i przygotowuje się do odpowiedzi w określonym czasie, zapisując swoje ustalenia.

Pytania:

1. Jak reagujemy na inność innych ludzi? Jak zachowują się ludzie młodzi wobec tego problemu?
 1. Jak zachować się wobec osób starszych i niepełnosprawnych?
 2. Co utrudnia kontakt z niepełnosprawnymi i osobami starszymi?
 3. Co można zrobić, aby poprawić relację między osobami zdrowymi a niepełnosprawnymi i osobami starszymi?
 4. Dlaczego społeczeństwo odrzuca osoby starsze i niepełnosprawne?
 5. Kto i jak powinien pomagać osobom starszym i niepełnosprawnym?
- Prezentacja stanowisk poszczególnych grup.
 - Praca zbiorowa- uczniowie zastanawiają się wspólnie nad pytaniami:
1. Jakie stanowisko w tej sprawie mają polski rząd i polskie społeczeństwo?
 2. Na jakie bariery napotykają osoby szukające pracy?
 3. Jakie sukcesy mają znane osoby niepełnosprawne i starsze? Wymień nazwiska!
 4. Czy Ty miałeś już takie doświadczenie w swoim życiu, o którym dziś rozmawiamy?

- Uczniowie odpowiadają na pytania, dzieląc się własnymi przemyśleniami na ten temat.

Podsumowanie:

- Uczniowie wyrażają swoją opinię na temat lekcji na karcie ewaluacyjnej.

I aby żyć, siebie samego trzeba dać... Dzisiejsze zajęcia uświadomiły mi,
że.....

- Na zakończenie lekcji nauczyciel czyta kilka wypowiedzi uczniów i dokonuje oceny pracy na lekcji.

PYTANIA

1. Jak reagujemy na inność innych ludzi? Jak zachowują się młodzi ludzie wobec tego problemu?



2. Jak zachować się wobec osób starszych i niepełnosprawnych?

3. Co utrudnia kontakt z niepełnosprawnymi i osobami starszymi?

4. Co można zrobić, aby poprawić relacje między osobami zdrowymi a niepełnosprawnymi i osobami starszymi?

5. Dlaczego społeczeństwo odrzuca osoby starsze i niepełnosprawne?

6. Kto i jak powinien pomagać osobom starszym i niepełnosprawnym?

PYTANIE-Ewaluacja

I aby żyć, siebie samego trzeba dać...

Dzisiejsze zajęcia uświadomiły mi,

że.....
.....
.....



MATERIAŁY POMOCNICZE DO LEKCJI

Stanisław Sojka: "Tolerancja

(Na miły Bóg...)"

Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie
Budowa ściany wokół siebie - marna sztuka
Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczy?
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam

Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynn timerwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać

Problemy moje, twoje, nasze, boje, polityka
A przecież każdy włos jak nasze lata policzony
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech
rzuci?
Daleko raj, gdy na człowieka się zamyka

Na miły Bóg...

POGLĄDY NA INTEGRACJĘ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W SPOŁECZEŃSTWIE

W praktyce społecznej spotykamy działania i rozwiązania instytucjonalne zarówno separujące osoby niepełnosprawne (specjalne instytucje dla nich, zakłady zamknięte), jak i, coraz częściej, takie, które zmierzają do włączenia inwalidów w normalne życie społeczne, umożliwiając im uczestnictwo na takich samych prawach czy zasadach jak osobom zdrowym i sprawnym. Przykładem może być kwestia organizowania specjalnych zakładów pracy, zatrudniających głównie inwalidów (spółdzielnie inwalidzkie, zakłady pracy chronionej) bądź przystosowania do ich możliwości miejsc pracy w normalnych zakładach.

Ponad dwie trzecie badanych opowiada się za **rozwiązaniem integracyjnym**. Jedynie nieco ponad jedna czwarta uważa, że lepiej jest organizować specjalne zakłady pracy dla osób niepełnosprawnych. Oczywiście wyniki te są w większym stopniu rezultatem odczuć i przekonań, dotyczących tego, co właściwe i lepsze, niż wiedzy w tym zakresie.

Im niższa pozycja społeczna ankietowanych - niższe wykształcenie, dochody, gorsze warunki materialne - tym częstsze są tradycyjne postawy preferujące separację osób niepełnosprawnych. Widać także, że rozwiązania separacyjne częściej niż inni wskazują osoby starsze oraz mieszkańcy wsi i mniejszych miast. **Natomiast im wyższe wykształcenie i inne czynniki wyższego statusu społecznego, tym częściej badani opowiadają się za integracją niepełnosprawnych w normalnych zakładach pracy.**

Porównanie uzyskanych odpowiedzi z danymi z poprzednich sondaży pokazuje, że nasze społeczeństwo staje się coraz bardziej "otwarte", aprobujące (przynajmniej w sferze deklaracji i uznawanych wartości) integrację osób niepełnosprawnych z innymi pracownikami.

Warto przy tym podkreślić, że sfera naszej pracy, jak wynika z wcześniejszych badań, jest tą, w której - w porównaniu z miejscem zamieszkania czy miejscami, gdzie spędzamy czas wolny - najmniej chętnie widzielibyśmy osoby niepełnosprawne. Wzrost odsetka popierających rozwiązania integracyjne w tej sferze wydaje się, więc tym bardziej znaczący.

KTO POWINIEN NA, CO DZIĘN POMAGAĆ OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM?

Podobnie jak siedem lat temu, prawie wszyscy ankietowani uważają, że przede wszystkim **rodzina** powinna opiekować się ludźmi niepełnosprawnymi, wspomagać ich w codziennych sprawach. Zarazem niemal trzy czwarte respondentów (74%) sądzi, że opiekę powinna im zapewnić **służba zdrowia**, a niewiele mniejszy odsetek (71%) - że pracownicy **pomocy społecznej**. Można przypuszczać, że tak częste postulaty pod adresem państwowej służby zdrowia i opieki społecznej wynikają z przekonania, że zbyt mało się w tej dziedzinie robi, że pomoc jest niewystarczająca. Zwraca uwagę istotny wzrost w porównaniu z poprzednimi badaniami odsetka osób wskazujących na system pomocy społecznej. Wydaje się, więc, że model państwa opiekuńczego nadal dominuje w świadomości społecznej.

Wzrosła jednak także liczba osób wskazujących na przyjaciół i znajomych osób niepełnosprawnych. Być może wiąże się to z przekonaniem, że wszyscy, **którzy stykają się z osobami niepełnosprawnymi, powinni im pomagać - nie tylko rodzina czy wyspecjalizowane instytucje; że społeczeństwo, poprzez samorganizowanie się, powinno radzić sobie z takimi problemami**. Jednakże zmniejszył się odsetek wskazujących na **organizacje religijne** - przypuszczalnie uważa się, że robią one w tej dziedzinie dostatecznie dużo.

Ankietowani, którzy spośród występujących w kwestionariuszu możliwości wybrali odpowiedź "**ktoś inny**", najczęściej wskazywali na **państwo lub rząd**, a następnie na różne **organizacje pozarządowe, inwalidzkie, PCK i inne**. Kilka osób uznało, że niepełnosprawnym pomagać powinni wszyscy, całe społeczeństwo lub przede wszystkim ludzie zamożni, bogaci.

Społeczne zróżnicowanie opinii, co do tego, kto przede wszystkim powinien opiekować się ludźmi niepełnosprawnymi, jest niewielkie. Warto jednak zwrócić uwagę, że na pracowników pomocy społecznej badani wskazują tym częściej, im gorsze są ich warunki materialne, częściej niż inni także mieszkańcy mniejszych miast i wsi. Natomiast im lepsze są warunki materialne gospodarstw domowych, tym większy odsetek osób wskazujących na przyjaciół i znajomych. Na nich najczęściej wskazują jednak najmłodsi respondenci, w wieku od 18 do 24 lat (40%), zwłaszcza uczniowie i studenci (50%). Osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne częściej wskazują na przyjaciół, znajomych i na rodzinę, rzadziej natomiast - na służbę zdrowia czy opiekę społeczną.

GOTOWOŚĆ NIESIENIA POMOCY I DYSTANS SPOŁECZNY

Większość ankietowanych (69%) **deklaruje gotowość**, gdyby powstała taka potrzeba, niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym mieszkającym w sąsiedztwie. Ponadto, co siedemnasty respondent (6%) już udziela takiej pomocy. W porównaniu z rokiem '93 wyraźnie zmniejszyła się liczba osób, które miałyby na to czas i chęć. Być może mniej jest obecnie respondentów deklarujących jedynie dobre chęci, a nie rzeczywistą gotowość - oświadczenia są bardziej realistyczne; ale mogą być i inne przyczyny, np. większe obciążenie pracą zawodową oraz związany z tym brak czasu i ochoty na angażowanie się w niesienie pomocy sąsiedzkiej. Osoby pracujące na własny rachunek poza rolnictwem należą do najrzadziej deklarujących gotowość niesienia pomocy i najczęściej oświadczają, że nie miałyby na to czasu i chęci.

Gotowość pomagania niepełnosprawnym z sąsiedztwa najrzadziej deklarują najstarsi respondenci, w wieku 65 lat i więcej (49%), którzy mniej mają na to sił i przypuszczalnie sami niejednokrotnie potrzebują takiej pomocy. Rzadziej gotowi są **nieść pomoc emeryci, renciści oraz osoby z wykształceniem podstawowym**. Częściej natomiast gotowe byłyby pomagać kobiety, a najczęściej - **najmłodsi ankietowani (w wieku od 18 do 24 lat), uczniowie i studenci, a także pracownicy fizyczno-umysłowi**. Czynnikiem sprzyjającym deklarowaniu pomocy jest też religijność badanych, mierzona częstością praktyk religijnych. Inne dostrzegalne różnice, np. związane z warunkami materialnymi, nie są statystycznie istotne.

Gotowość niesienia pomocy jest powiązana słabo, ale w sposób statystycznie istotny także z bliskością kontaktu z osobami niepełnosprawnymi. Słaby, ale istotny związek zachodzi także między opiniami ankietowanych o dobrym stosunku naszego społeczeństwa do niepełnosprawnych a brakiem gotowości do niesienia pomocy komuś niepełnosprawnemu z sąsiedztwa. Z mniejszą gotowością pomocy nieco częściej wiążą się także opinie, że dla inwalidów powinno się tworzyć specjalnie zorganizowane zakłady pracy oraz że nie powinni otrzymywać renty, jeśli pracują.

Gotowość niesienia pomocy ludziom niepełnosprawnym zależy także od rodzaju niepełnosprawności, z jaką miałoby się do czynienia: jednym kategoriom osób niepełnosprawnych pomagalibyśmy chętniej, innym - mniej chętnie. W tym wypadku daje o sobie znać - podobnie jak w ogóle w postawach wobec ludzi niepełnosprawnych - dystans społeczny wobec osób z różnymi rodzajami inwalidztwa.



Najchętniej gotowi byłibyśmy pomagać tym, którzy są inwalidami z powodu poważnej choroby serca, następnie osobom z widocznymi zniekształceniami ciała oraz niewidomym. Nieco mniej chętnie pomagilibyśmy osobie dotkniętej paraliżem nóg, a najmniej chętnie (ponad jedna czwarta ankietowanych nie zgodziłaby się im pomagać) - ludziom dotkniętym chorobą psychiczną (niegroźną dla otoczenia) i upośledzeniem, opóźnieniem umysłowym.

Najmniejszy dystans społeczny pojawia się, więc w przypadku tych niepełnosprawnych, którzy są stosunkowo mało ograniczeni funkcjonalnie, natomiast największy w odniesieniu do osób upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie, budzących **zapewne lęk** u wielu ankietowanych. Wyniki wskazują zarazem na to, jakie kategorie osób nie w pełni sprawnych mogłyby liczyć na środowiskowe, lokalne inicjatywy i działania spontaniczne, gdy chodzi o pomoc dla nich, a w jakich okolicznościach potrzebne jest działanie wyspecjalizowanych organizacji i instytucji.

Nie możemy bezpośrednio porównać uzyskanych wyników z danymi z roku '93, ale wydaje się, że **zgłaszana gotowość niesienia pomocy różnym kategoriom osób niepełnosprawnych jest obecnie znacznie mniejsza niż przed siedmioma laty.** Zdecydowanie mniej ankietowanych nie miałoby nic przeciwko podjęciu się takiej opieki, więcej zaś twierdzi, że nie byłoby to dla nich łatwe. Być może wraz z poszerzaniem się wiedzy o ludziach niepełnosprawnych w naszym społeczeństwie nastąpiło też pewne urealnienie oceny własnych chęci, a także możliwości, i odpowiedzi ankietowanych stały się mniej deklaratywne.

Na opiekę nad inwalidą z poważną chorobą serca czy osobą, która utraciła wzrok bądź ma widoczne oszpecenie, częściej zgodziłyby się kobiety niż mężczyźni. Natomiast ani wiek, ani wykształcenie ankietowanych nie wiąże się z ich postawami wobec różnego rodzaju niepełnosprawności w sposób istotny statystycznie, nieznaczny jest wpływ sytuacji materialnej. **Gotowość niesienia pomocy nieco rzadziej deklarują mieszkańcy największych miast. Religijność sprzyja chęci pomagania, ale z wyjątkiem chorych psychicznie i osób z widocznym oszpeceniem lub paraliżem nóg.** Podobnie jest z bliskością kontaktu z ludźmi niepełnosprawnymi - sprzyja gotowości opieki z wyjątkiem chorych psychicznie, ludzi z widocznymi zniekształceniami oraz z upośledzeniem umysłowym. Zależności są jednak słabe.

Opinie na temat stosunku do osób niepełnosprawnych w naszym społeczeństwie są **podzielone** - mniej więcej tyle samo Polaków sądzi, że większość ludzi odnosi się do niepełnosprawnych dobrze, co jest zdania, że są źle traktowani. Obecnie jednak lepiej niż siedem lat temu oceniamy nasz stosunek do inwalidów. Częściej niż dawniej jesteśmy też przeciwni tworzeniu oddzielnych zakładów pracy dla inwalidów - większość ankietowanych uważa, że powinno się przystosować dla nich miejsca pracy w zwykłych zakładach. Wzrost odsetka osób opowiadających się za integracyjnym rozwiązaniem tego problemu wydaje się znaczący dla pozytywnych zmian postaw wobec osób niepełnosprawnych, jakie zachodzą w naszym społeczeństwie. W większości opowiadamy się również za podejmowaniem przez osoby niepełnosprawne zatrudnienia, jeśli to możliwe, a także za tym, by otrzymywały renty niezależnie od wynagrodzenia za pracę.

Większość ankietowanych uważa, że osoby niepełnosprawne powinny być otoczone opieką przede wszystkim ze strony rodziny, ale powinni im również pomagać pracownicy **usługi** zdrowia i pomocy społecznej. Mniej osób niż przed siedmioma laty deklaruje chęć niesienia pomocy osobie niepełnosprawnej mieszkającej w sąsiedztwie.

Opracował
Włodzimierz DERCZYŃSKI
CBOS

Polacy wobec ludzi starych

Prawie, co **drugi dorosły Polak (45%)** zna osobiście kogoś, kto z racji starszego wieku ma trudności z wykonywaniem samodzielnie niektórych codziennych czynności, natomiast, co czternasty (7%) przyznaje, że sam ma obecnie tego typu problemy.

Ponad jednak czwarta respondentów (**29%**) niesie pomoc ludziom dotkniętym **uciążliwościami wieku sędziwego**. Co dwudziesta osoba potrzebująca wsparcia (5%) nie uzyskuje jednak żadnej pomocy?



Ludzie starzy mogą liczyć przede wszystkim na pomoc najbliższej rodziny. Istnieje także wyraźnie zaznaczająca się solidarność sąsiedzka. Znajomi i przyjaciele rzadziej stwarzają oparcie osobom w podeszłym wieku, natomiast zdecydowanie **najmniejszy zakres ma pomoc instytucji powołanych do jej niesienia.**

Pomoc kierowana do ludzi starych zaspokaja znaczny zakres ich potrzeb. W istotnym stopniu niezaspokojone pozostają jednak potrzeby finansowe, zaznacza się także niedostatek oparcia społecznego w zakresie poradnictwa dla seniorów. Odnotowujemy ponadto symptomy nadopiekuńczości ze strony osób pomagających.

Jedynie, co piąty ankietowany (20%) chciałby na starość mieszkać wspólnie z rodziną, natomiast ponad połowa (57%) wolałaby mieszkać we własnym mieszkaniu i tylko doraźnie korzystać z pomocy osób bliskich, w tym również rodziny. Jedna szósta respondentów (17%) wybiera takie rozwiązania, z których żadne w zasadzie nie wymaga pomocy ze strony bliskich.

Zdaniem respondentów, w Polsce ludzie starzy traktowani są bardzo różnie. życzliwy stosunek do ludzi w podeszłym wieku ankietowani najczęściej dostrzegają w rodzinie (69%), w środowisku sąsiedzkim (64%) oraz w parafii (58%), rzadziej w sklepach (44%), placówkach służby zdrowia (39%), w byłym miejscu pracy (36%) oraz kolejno: w urzędach (27%), w środkach komunikacji (22%) i na ulicy (21%). Również środowisko młodzieżowe postrzegane jest, jako mało życzliwe wobec seniorów (25% opinii pozytywnych).

W miarę jak wzrasta w Polsce średnia długość życia, a w konsekwencji także liczba ludzi starych, coraz bardziej konieczne staje się krzewienie kultury współżycia społecznego, która akceptuje i ceni starość.